

Jiří Jaroš

Młyn wodny w gminie Slup w południowej Morawie - konserwacja i ekspozycja

Ochrona Zabytków 41/2 (161), 125-128

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MŁYN WODNY W GMINIE SLUP W POŁUDNIOWEJ MORAWIE – KONSERWACJA I EKSPOZYCJA

Młyn wodny w małej południowo-morawskiej gminie zwanej niegdyś Čule, a obecnie Slup (w źródłach historycznych znajdujemy łacińską nazwę Czulba, zaś w niemieckich Zulb), należał w XVI i XVII w. do największych młynów na Morawach. Pod względem technicznym był jednym z najznakomitszych obiektów tego typu. Z rzeką Dyją (niemiecka nazwa Thaya, czeska Láva) łączył go kanał, stanowiący naturalną granicę pomiędzy Austrią i Morawą. Kanał ten miał duże znaczenie dla gospodarki regionu.

Pierwszą wzmiankę o kanale wodnym biorącym swój początek na rzece Dyji w gminie Krahovice znajdujemy w źródłach historycznych z 1302 r.

Konstrukcja kanału aż do XVII w. była całkowicie drewniana. Udoskonalono go dopiero w XVIII w. tworząc kamienny nasyp. Ostateczny kształt nadała kanałowi tzw. wielka regulacja dyjska przeprowadzona w latach trzydziestych XIX w.

Pierwszym dokumentem wiążącym się z gminą Slup jest przywilej króla Przemysława I z 1228 r. Młyn powstał prawdopodobnie nie wcześniej niż w połowie XV w. Wtedy bowiem dysponowano odpowiednimi warunkami technicznymi pozwalającymi na budowę tak dużej i złożonej konstrukcji. Pierwsze wzmianki o młynarzu, a w związku z tym także i o młynie, znajdujemy w akcie donacyjnym bractwa młynarskiego z 1512 r. Młyn powstał prawdopodobnie na zamówienie żeńskiego klasztoru cysterskiego w miasteczku Oslawany koło Brna. Po likwidacji klasztoru w pierwszym trzydziestoleciu XVI w. wieś wraz z młynem przechodziła kolejno do rąk możnowładców z Kunštatu, Krajřivóv, Krajku, Hardeka, Calalto i z Althanu. Było to w latach 1541–1810. W czasie, gdy młyn należał do hrabiów z Althanu, został przebudowany i zmodernizowany. W tej postaci zachował się do dziś.

W 1810 r. przeszedł na własność wolnych rodów młynarskich Hollých, a następnie Steinmetzów i Machów. W latach 1810–1938 dokonano tu wielu zmian technicznych. Dotyczyły one napędu wodnego, zabudowań gospodarskich, stanowisk młynarskich, urządzeń. Tradycyjny tzw. czeski typ zastąpiono, prawdopodobnie w drugiej połowie XIX w., tzw. młynem amerykańskim, w latach 1810–1938 dokonano tu wielu zmian technicznych. Po wyzoleniu na mocy dekretu Prezydenta Republiki został oddany rolnikom, Juraczkom. Ci zaś przyłączyli młyn do spółdzielni rolniczej. Po rozwiązaniu spółdzielni młyn miał kilku użytkowników. Do 1951 r. mielono tu mąkę, a zboże śrutowano do 1957 r. Zainstalowano turbinę Francisa. W 1970 r. młyn przeszedł na własność państwa, a w 1976 r. jako zabytek kultury przekazany został pod opiekę Muzeum Techniki w Brnie.

Pierwotne maszynowe wyposażenie młyna nie zachowało się. Wyposażenie techniczne obiektu można zrekonstruować na podstawie spisu gubernialnego dokonanego w 1704 r. Z dokumentu tego wynika, że po przebudowie w młynie funkcjonowało 9 urządzeń mącznych i jedno urządzenie do mielenia prosa. Napędzało go w owym czasie 4 lub 5 kół wodnych zwanych w czeskim

nazewnictwie „łopatnikami”. Prawdopodobnie nie wszystkie urządzenia działały jednocześnie ze względu na niedostatki napędu wodnego. Jednakże młyn w Slupi należał w tym czasie do najpotężniejszych w regionie Znojma i w całych Morawach. W ostatniej inwentaryzacji technicznej z 1720 r. wymienione są np. żelazne bijaki, drągi stalowe z łańcuchami i jeden „drewniany śrubowy młyn”.

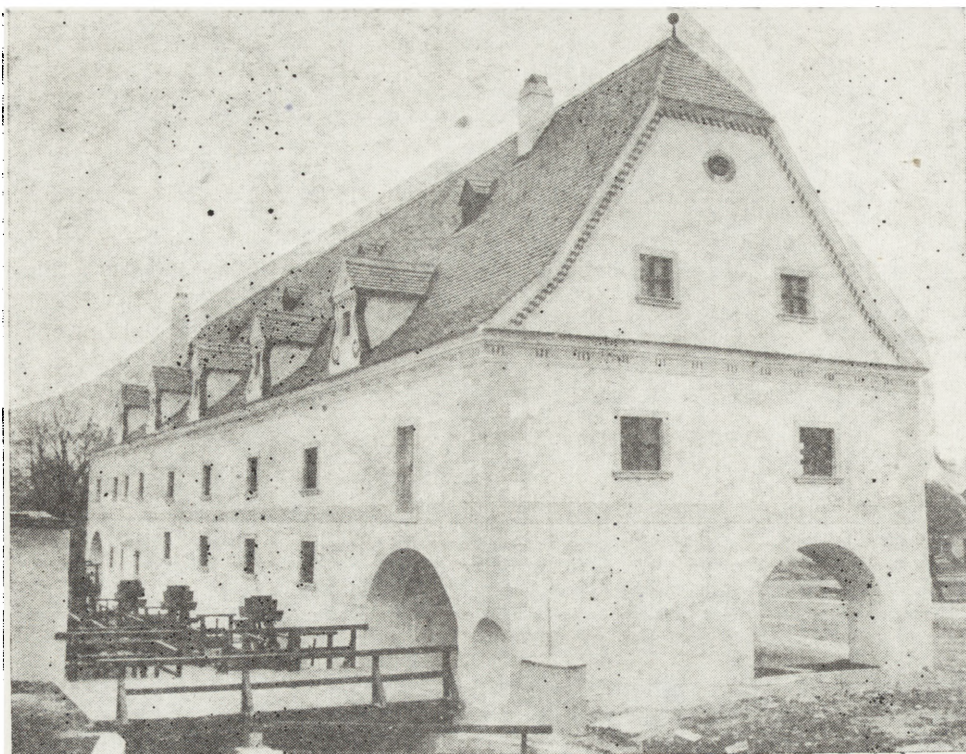
Jakkolwiek nie zachowało się pierwotne wyposażenie młyna, to zachowana została jego dyspozycja, będąca pod względem architektonicznym jedną z unikatowych w skali europejskiej. Kondygnacja, na której pracowały maszyny, wsparta była na rzeźbionych podporach i uzupełniona balustradą z toczonej drewnianej stożków. Bogato zdobione i polichromowane rzeźbionymi wolutami było też belkowanie poszczególnych stropów; z polichromii pozostały jedynie ślady nie nadające się do konserwacji.

O monumentalnym charakterze młyna świadczą też jego rozmiary – 5-piętrowa konstrukcja o długości 23 m i szerokości ponad 10 m. Wysokość od pierwszej kondygnacji do dachu wynosi 15 m. Młyn znajduje się w środkowej części murowanego budynku wzniesionego na planie prostokąta na kamiennym fundamencie i usytuowanego dłuższą ścianą równolegle do kanału. W tej formie budynek pozostał do dnia dzisiejszego. Do lat czterdziestych naszego wieku urządzenia napędzane były za pomocą czterech (a może pięciu?) kół wodnych. W związku z brakiem technicznej dokumentacji wyposażenia młyna możemy jedynie przez analogię z wyposażeniem z lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. innych młynów, przypuszczać, że również na początku naszego stulecia pracowało tu kilka urządzeń z kamieniami francuskimi. To z kolei pozwala na wysunięcie wniosku, że część młyna, która od frontu miała młyn walcowy, poddano modernizacji. O wykorzystaniu obiektu w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. mogą dziś świadczyć jedynie nieliczne fotografie, albowiem i ta przebudowana część, gdzie mielono i śrutowano zboże, została zmieniona pod koniec lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

W 1953 r. z inicjatywy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków młyn został otoczony ochroną. Starania o utrzymanie zabytkowego charakteru obiektu zostały uwieńczone sukcesem dopiero w latach siedemdziesiątych.

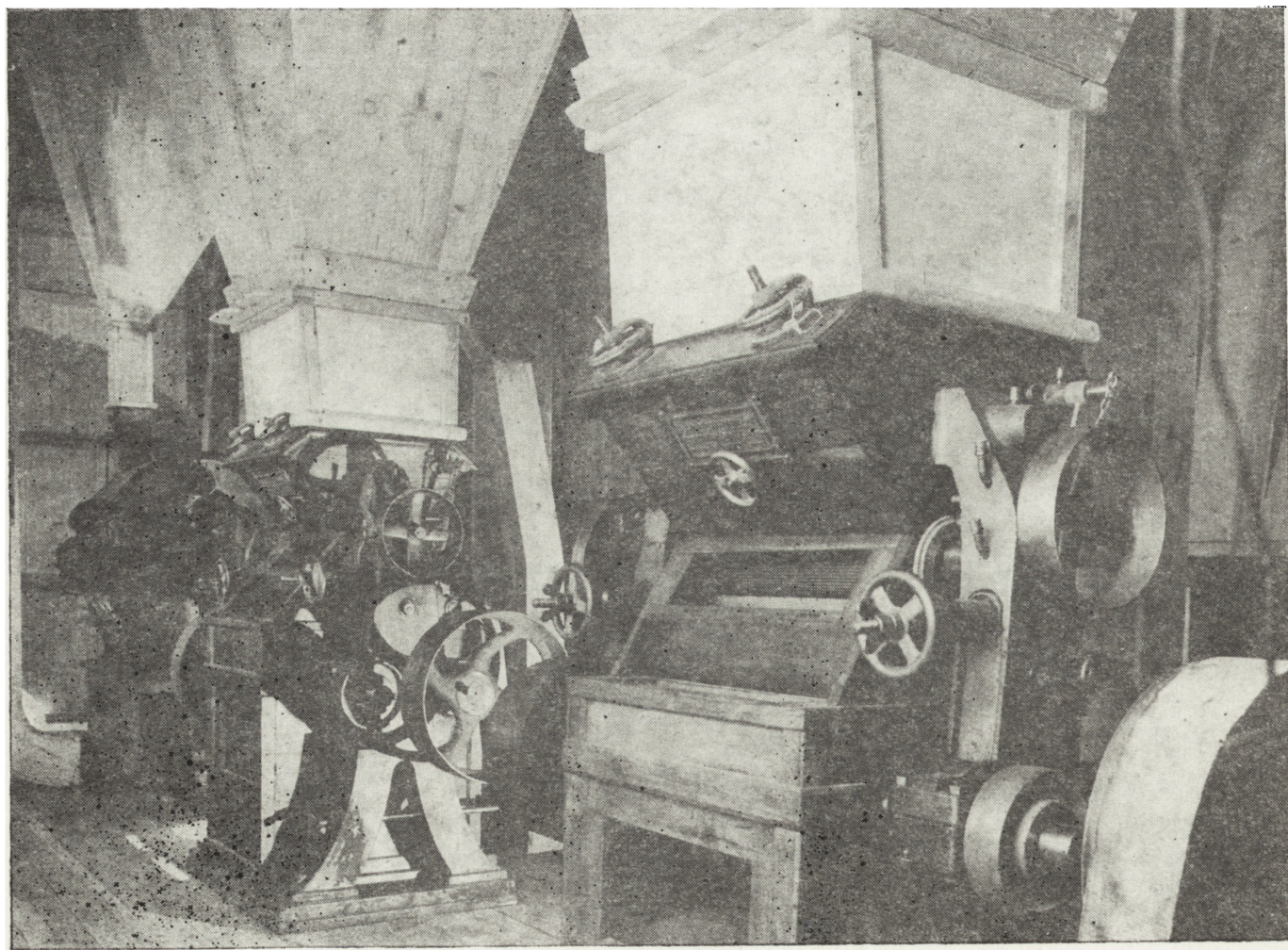
Młyn w gminie Slup został włączony do państwowego spisu zabytków kultury. Zabezpieczeniem obiektu zajęło się Muzeum Techniki w Brnie.

W początkowym okresie swej działalności Muzeum musiało rozwiązać poważny problem wiążący się nie tylko z utrzymaniem budynku, ale także z odpowiednim jego społecznym wykorzystaniem. Sytuację utrudniało to, że nie zachowała się ani historyczna dokumentacja techniczna, ani oryginalne urządzenia. Miało to wpływ na ostateczny projekt adaptacji. W projekcie tym należało rozwiązać trzy problemy: przywrócić obiektowi pierwotną późnorenansową postać, zrekonstruować wyposażenie techniczne i zaprojektować wykorzystanie dawnej części mieszkalnej młyna na pomieszczenia muzealne.



1. Młyn wodny w gminie Slup na Morawie południowej

1. A water mill in a commune of Slup in the south of Moravia



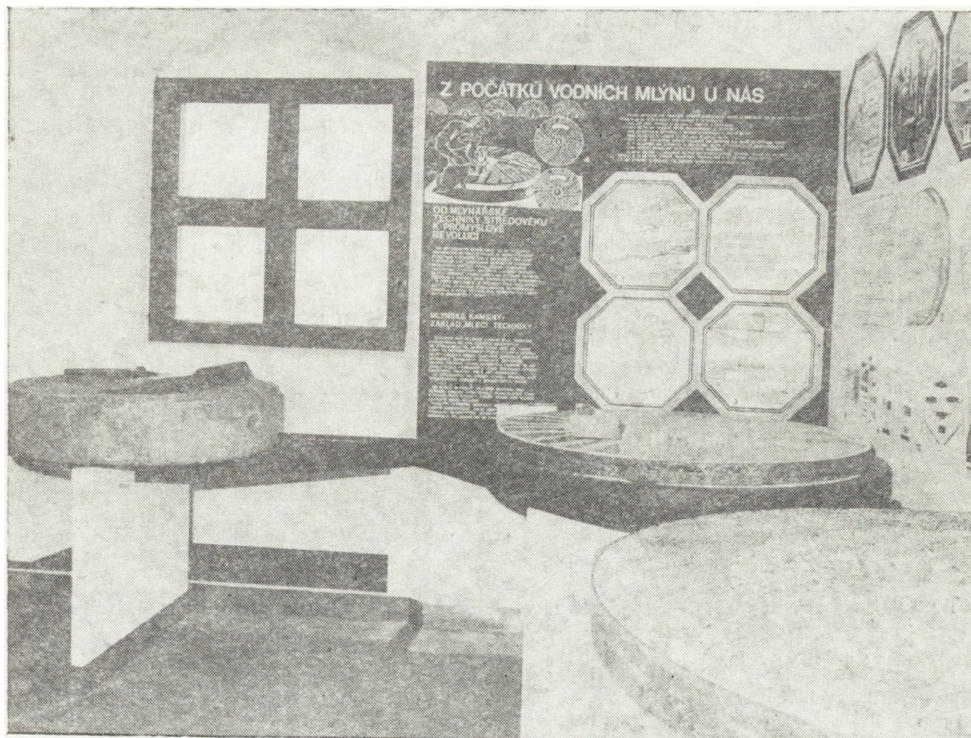
2. Unikatowe urządzenia – produkcji morawskiej fabryki Breifeld-Danek z 1907–1910, system Steckel

2. Unique equipment manufactured by the Breifeld-Danek Factory dating back to 1907–1910, the Steckel system

3. Ekspozycja techniki młynarskiej w dawnej mieszkalnej części młyna

3. A display of the milling technique in the formerly part of the mill

(wszystkie zdjęcia V. Sedlák)



Obiekt wymagał naprawy, w wielu miejscach konieczna była rekonstrukcja oparta o zachowane elementy konstrukcyjne i detale. Prace budowlano-rekonstrukcyjne były znacznie łatwiejsze, aniżeli prace związane z odtworzeniem wyposażenia technicznego, bowiem zachowały się wszystkie ważne elementy architektoniczne (sgraffita, fasady, poręcze schodów z tokańskimi kolumienkami, dymniki, ościeża otworów kół wodnych, belkowanie, podpory stropów itp.).

Rekonstrukcja technicznego wyposażenia obiektu, prace przy kanale, kołach wodnych, jazie ruchomym, a także aranżacja ekspozycji młynarskiej w części mieszkalnej wymagały rozbudowanej dokumentacji pomiarowej i fotograficznej. Poważną część dokumentacji wykonało przedsiębiorstwo z Brna („Rudny podnik”) oraz SURPMO (Państwowy Instytut Rekonstrukcji Miast i Obiektów Zabytkowych). Duży udział w pracach budowlanych mają pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Państwowej Ochrony Zabytków i Przyrody w Brnie. Koszty rekonstrukcji poniosło Muzeum Techniki w Brnie. W trakcie prowadzenia prac adaptacyjnych wyłonił się istotny problem. Z jednej strony należało zaprezentować obiekt w jego pierwotnej formie, z drugiej zaś umiejętnie wprowadzić ekspozycję zbiorów muzealnych dotyczących młynarstwa.

W latach 1976–1982 powstawały różne koncepcje ekspozycji muzealnej, od tzw. muzeum młynarstwa, którego zadaniem miała być dokumentacja wszelkich spraw związanych z tym zawodem, poprzez propozycję „ekspozycji rozwoju produkcji młynarskiej”, aż po zrealizowaną wystawę techniki młynarskiej, a zatem wersję najbliższą idei Muzeum Techniki.

W latach 1978–1982 wyposażenie młyna wzbogacano stopniowo o urządzenia, dla których można było uzyskać dokumentację archiwalną. Nie chodziło o ścisłą, naukową rekonstrukcję pierwotnego wyposażenia, a raczej o eksperyment. I tak zainstalowano z czasem re-

konstrukcję urządzeń młyna walcowego okresowego (z porcelanowym urządzeniem firmy Wegmann), następnie młyn amerykański, maszynę do mielenia kaszy z lat czterdziestych XX w. typową dla Morawy południowej, a w roku 1986 przygotowywano montaż tzw. maszyny czeskiej przewiezionej z Szumawy, a pochodzącej z lat osiemdziesiątych-dziewięćdziesiątych XIX w. Do roku 1986 w obiekcie zgromadzono niemal całe wyposażenie młyna walcowego wraz z maszynami i kołami. Do napędu klasycznych urządzeń z kamieniami użyto tradycyjnej siły wodnej 4 kół nasiębiernych przy spadku wody 0,5–1 m (tzw. łopatniki), przy czym każde urządzenie ma własny napęd – drewniane przekładnie żębate. Jako napęd młyna walcowego zastosowano silnik elektryczny. By zwiedzający mogli lepiej zapoznać się z działaniem urządzeń o dwojakim napędzie, umieszczono także – w charakterze eksponatu – silnik dieslowski morawskiej fabryki Wichterle-Kovařík z 1930 r. W części mieszkalnej młyna, gdzie nie zachowało się stylowe wyposażenie, została zainstalowana ekspozycja techniki młynarskiej, której głównym zadaniem jest prezentacja przemian w obróbce zboża. Na parterze zainstalowano przedmioty związane z dawną pracą młyna w gminie Slup, a także kanału. Znalazły się tu oryginalne urządzenia, odnalezione w czasie prac wykopaliskowych, elementy kół młyńskich, dębowe pale pochodzące z konstrukcji kanału, resztki tynku.

Mimo ciągle jeszcze prowadzonych prac adaptacyjnych, młyn udostępniono zwiedzającym.

Po uroczystym zakończeniu odbudowy obiektu w 1982 r. w czerwcu następnego roku otwarto ekspozycję w części mieszkalnej.

dr Jiří Jaroš
Technické Muzeum
Brno
przekład M. Gumkowska

In the 15th and 17th centuries a water mill in the commune of Slup (formerly known as Cule) belonged to one of the biggest mills in Moravia. It was linked with the river Dyja, the existence of which was noted in historic sources from 1302. Most probably the mill was built not earlier than in the mid-15th century upon the commission of the Women's Cisterian monastery.

In the following years its subsequent owners rebuilt and modernized it many times.

In 1870 it became the property of the state and in 1876 it was recognized to be a monument of culture and was passed onto the care of the Museum of Engineering in Bern.

Most of the problems were encountered in the reconstruction of the original late-Renaissance technical equipment, just as none of its elements had got preserved. The recon-

struction of architectonic elements was a simple task, because major parts were preserved. The major problem arose during adaptation work. On the one hand, it was necessary to present the building in its original form; on the other, skillfully introduce a display of museum collections on milling.

There were many proposals put forward. Finally, a display of milling techniques was placed in the lived-in part of the mill. The main aim of the display was to present changes in the processing of grain. In the ground floor there are items linked with the mill work performed at that time at Slupia and on the canal. We find here original machines, elements of milling wheels found during the excavation work, oak pales coming from the construction of the canal and the remaining parts of the plaster.

GEORGI KAITASOW

„SYGNAŁ PAMIĘCI” *

Problematyka, której dotyczy ten komunikat, jest w Bułgarii od pewnego czasu dość często poruszana. Chodzi o obiekty nie widniejące w katalogach zabytków, które w związku z tym bywają chronione w niedostatecznym stopniu, ponieważ nie mają cech wartościowych jako dzieła architektury czy konstrukcji lub jako dzieła sztuki. Ze względu na ich dekoracyjność czy przynależność stylową nie są też tymi twórcami rąk ludzkich, które w znacznym stopniu objaśniają nam historię narodu. I dla nas, specjalistów, nie odgrywają one często – choć powinny – znaczącej roli.

Czasami jednak nie chroni się obiektu ze względu na wartość jego materialnej substancji, szczególnie gdy te wartości wydają się wątpliwe. Daleko większym pietyzmem otaczamy obiekty, z którymi związana jest jakaś tradycja, czy miejsca pamięci łączące się z historią społeczeństwa. Taki stosunek powoduje zmianę punktu widzenia, a w niektórych wypadkach prowadzi do całkowitej zmiany sytuacji obiektu, o której można było sądzić, że jest nieodwracalna. Przykładem takiego postępowania jest budynek w Kiustendił, w mieście wojewódzkim liczącym ok. 70 000 mieszkańców, a więc w rzeczywistości bułgarskiej w mieście średniej wielkości. Jest to miasto zaliczane do miast uzdrowiskowych, dzięki istniejącym tam źródłom mineralnym. Budynek, o którym tu jest mowa, został wzniesiony w roku 1907 w rynku i zachował się do naszych czasów.

Stara jego nazwa: „dom kultury” – mówiąc ściślej: „czytelnia”, w bułgarskiej kulturze oznacza miejsce służące edukacji we wszelkich możliwych formach. Znajduje się w nim: biblioteka, teatr, szkoła retoryki, szkoła muzyczna, szkoła tańca. Tutaj też w czasie wolnym po pracy odbywają się zebrania. Dom ten nie jest szkołą *sensu stricto*, a przedstawienia tutejszego teatru są amatorskie. W epoce niewoli tureckiej takie obiekty oraz kościoły bywały symbolami narodowej tożsamości, ponieważ wówczas Bułgarom nie wolno było wznosić żadnych domów administracji lokalnej.

Architekturę takich jak ten „domów kultury” charakteryzuje eklektyzm typowy dla XIX stulecia z wpływami tradycyjnego bułgarskiego budownictwa. Nie odznacza

się więc niczym szczególnym. Po drugiej wojnie światowej, a zwłaszcza w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, w Bułgarii zapoczątkowano proces rewolucyjnej centrów miast. Nie dotyczył on jednak, nad czym wypada ubolewać, Kiustendiłu.

W planie przebudowy z 1982 r. przewidziano powiększenie rynku tego miasta. Stary „dom kultury” chciano wyburzyć, aby ów główny plac w mieście połączyć z nowym administracyjnym kompleksem budynków, w skład którego wejść miał ratusz wraz z jego otoczeniem. Ten właśnie plan przebudowy został zatwierdzony w Ministerstwie Architektury i Budownictwa.

W maju 1983 r. zaczęto wyburzanie budynku. Mieszkańcy wystąpili do ministerstwa z listem, w którym podkreślono rolę wychowawczą obiektu. Przypomniano specjalistom, że obiekt ten pozostaje rodzajem symbolu kulturalnego rozwoju miasta w przeciągu jego dziejów, w którym odgrywał znaczącą rolę.

W resorcie po wielu dyskusjach podjęto decyzję zachowania „domu kultury”. Nowa sytuacja wywołała rodzaj architektonicznego współzawodnictwa, obejmującego nie tylko plan przebudowy samego rynku, lecz całego miejskiego centrum, w którym znajdują się liczne, o historycznych walorach obiekty. Chociaż więc zabytki te znajdowały się pod ochroną, w projektach obraz miasta uległ silnej przemianie, nowe budownictwo i komunikacja wymagały znacznych przestrzennych wyburzeń.

Specjaliści z Instytutu Ochrony Zabytków z Sofii wiele miesięcy poświęcili na wypracowanie metodologii, która stanowić miała podstawę dla dalszego projektowania. Poprzednia lista zabytków została przedstawiona miejskim planistom dla zbadania wszystkich historycznych warstw Kiustendiłu od epoki antyku poczynając,

* Komunikat opracowany na podstawie referatu wygłoszonego 8 maja 1987 r. w Berlinie na konferencji poświęconej ochronie zabytków w wielkich socjalistycznych miastach.